

Sygn. akt: III AUa 18/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SSA Maria Padarewska - Hajn

SSO del. Joanna Kasicka (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Sztuka

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2014 r. w Łodzi

sprawy (...) **spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przy udziale J. L.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu,

na skutek apelacji (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 7 października 2013 r., sygn. akt: VIII U 1665/13,

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

**Sygn. akt III AUa 18/14**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 marca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że J. L. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresie od 1 lutego 2011 r. do 5 lutego 2011 r., od 10 lutego 2011 r. do 18 lutego 2011 r., od 1 marca 2011 r. do 29 kwietnia 2011 r., od 10 maja 2011 r., do 30 maja 2011 r., od 1 czerwca 2011 r., do 16 sierpnia 2011 r., od 1 września 2011 r. do 30 września 2011 r., od 3 października 2011 r. do 24 października 2011 r., od 2 listopada 2011 r. do 28 listopada 2011 r., od 5 grudnia 2011 r. do 30 grudnia 2011 r. u płatnika składek (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S. oraz, że z wymienionego tytułu miesięczne podstawy wymiaru składek wynoszą:

1. na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne tj. emerytalne, rentowe i wypadkowe:

- za miesiąc 02/2011 r. -8.000,00 zł;-

- za miesiąc 03/2011 r. - 4.000,00 zł,
- za miesiąc 04/2011 r. - 4.000,00 zł,
- za miesiąc 05/2011 r. - 4.000,00 zł,
- za miesiąc 06/2011 r. - 4.000,00 zł,
- za miesiąc 07/2011 r. - 4.000,00 zł,
- za miesiąc 08/2011 r. - 4.000,00 zł,
- za miesiąc 09/2011 r. - 4.000,00 zł,
- za miesiąc 10/2011 r. - 3.000,00 zł,
- za miesiąc 11/2011 r. - 5.055,00 zł,
- za miesiąc 12/2011 r. - 4.000,00 zł,

2. na ubezpieczenie zdrowotne:

- za miesiąc 02/2011 r. - 7.099,20 zł,
- za miesiąc 03/2011 r. - 3.549,60 zł,
- za miesiąc 04/2011 r. - 3.549,60 zł,
- za miesiąc 05/2011 r. - 3.549,60 zł,
- za miesiąc 06/2011 r. - 3.549,60 zł,
- za miesiąc 07/2011 r. - 3.549,60 zł,
- za miesiąc 08/2011 r. - 3.549,60 zł,
- za miesiąc 09/2011 r. - 3.549,60 zł,
- za miesiąc 10/2011 r. - 2.662,20 zł,
- za miesiąc 11/2011 r. - 4.485,80 zł,
- za miesiąc 12/2011 r. - 3.549,60 zł,

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że od dnia 5 lipca 2012 roku do 25 lipca 2012 roku przeprowadził kontrolę wykonywania zadań i obowiązków ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S.. Kontrolą objęto okres od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2011 r., a w zakresie zawieranych umów cywilnoprawnych rozszerzono kontrolę o okres 01/2012. W wyniku kontroli ustalono, że płatnik składek w kontrolowanym okresie zawierał umowy cywilnoprawne. ZUS ustalił, że jako przedmiot wykonywania tych umów wskazano czynności, które swoim charakterem obejmowały zakres starannego działania wykonującego te umowy tj. zaplanowanie, opracowanie według własnego pomysłu, zorganizowanie i przygotowanie imprezy firmowej. Organ rentowy dodał nadto, że biorąc pod uwagę przedmiot działalności płatnika składek tj. organizowanie imprez okolicznościowych i analizę treści umów, przedłożonych w trakcie kontroli przez płatnika składek zawieranych z kontrahentami wskazuje, że są to pomimo ich nazwy umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy kodeksy cywilnego dotyczące zlecenia. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że umowy zawierane pomiędzy J. L. a płatnikiem składek są umowami

zlecenia. Organ rentowy dodał, że J. L. w spornych okresach nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu i ubezpieczeniu zdrowotnemu z innego tytułu.

W odwołaniu (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S. zarzuciła zaskarżonej decyzji błędne ustalenia faktyczne poprzez nie ustalenie okoliczności wpływających na podleganie ubezpieczeniu społecznemu J. L. w okresie od 1 lutego 2011 roku do 5 grudnia 2011 roku i wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyjęcie, że odwołujący zawarł z J. L. umowę o dzieło, co powoduje, iż nie podlega on ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu. W uzasadnieniu wskazano, że zgodnie z art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Ponadto, jest to umowa, w której przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości określonego rezultatu. A zatem skoro J. L. wykonywał czynności polegające na przygotowaniu ofert dla klientów zleceniodawcy w postaci programów imprez, to wszystkie podejmowane przez ubezpieczonego czynności były czynnościami określonego rezultatu, w wyniku którego powstały projekty twórcze o niepowtarzalnym charakterze. Dlatego też najwłaściwszą formą umowy była zawarta umowa o dzieło, na co wskazuje również zamiar stron i cel umowy, i nie sposób jest to kwestionować.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podnosząc argumentację z zaskarżonej decyzji.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 07 października 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie i zasądził od odwołującej spółki na rzecz organu rentowego kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. powstała w 2001 roku. Firma organizuje imprezy okolicznościowe i firmowe, jest związana z branżą rozrywkową. W 2011 r. firma zatrudniała kilka osób na podstawie umów cywilno - prawnych tj. umowy zlecenia i umowy o dzieło. W dniu 1 lutego 2011 roku (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S. zawarła z J. L. umowę, zwaną umową o dzieło Nr (...). W ramach zawartej umowy J. L. przyjął do wykonania dzieło polegające na zaplanowaniu, opracowaniu pomysłu, zorganizowaniu i przygotowaniu imprezy firmowej D.. Termin rozpoczęcia wykonania dzieła strony ustaliły na dzień 1 lutego 2011 roku, a termin ukończenia dzieła na dzień 5 lutego 2011 roku. Strony przewidziały wynagrodzenie w wysokości 4.396,00 zł brutto. Zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w wysokości 4000 zł netto.

W dniu 10 lutego 2011 roku (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S. zawarła z J. L. umowę, zwaną umową o dzieło Nr (...). W ramach zawartej umowy J. L. zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na zaplanowaniu, opracowaniu pomysłu, zorganizowaniu i przygotowaniu imprezy firmowej (...). Termin rozpoczęcia wykonania dzieła strony ustaliły na dzień 10 lutego 2011 roku, a termin ukończenia dzieła na dzień 18 lutego 2011 roku. Strony przewidziały wynagrodzenie w wysokości 3604,00 zł brutto. J. L. otrzymał wynagrodzenie w wysokości 3280,00 zł netto.

W dniu 1 marca 2011 roku (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S. zawarła z J. L. mowę, zwaną umową o dzieło Nr (...). W ramach zawartej umowy J. L. przyjął do wykonania dzieło polegające na opracowaniu według własnego pomysłu ofert kompleksowej organizacji imprez dla klientów - K., (...). Termin rozpoczęcia wykonania dzieła strony ustaliły na dzień 1 marca 2011 roku, a termin ukończenia dzieła na dzień 31 marca 2011 roku. Strony przewidziały wynagrodzenie w wysokości 4.000 zł brutto. Zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w wysokości 3640,00 zł netto.

W dniu 1 kwietnia 2011 roku (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S. zawarła z J. L. umowę, zwaną umową o dzieło Nr (...). Przedmiotem zawartej umowy było zaplanowanie, opracowanie, zorganizowanie i przygotowanie Konwencji KERAKOLL oraz opracowanie według własnego pomysłu 5 ofert Imprez firmowych jako propozycji dla klientów przez zainteresowanego. Termin rozpoczęcia wykonania dzieła strony ustaliły na dzień 1 kwietnia 2011 roku, a termin ukończenia dzieła na dzień 29 kwietnia 2011 roku. Strony przewidziały wynagrodzenie w wysokości 4.000,00 zł brutto. Zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w wysokości 3640,00 zł netto.

W dniu 10 maja 2011 roku (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S. zawarła z J. L. umowę, zwaną umową o dzieło Nr (...). W ramach zawartej umowy J. L. przyjął do wykonania dzieło polegające na zaplanowaniu, opracowaniu, zorganizowaniu

i przygotowaniu Imprez firmowych (...) i (...) oraz opracowanie według własnego pomysłu 3 ofert imprez firmowych jako propozycji dla klientów. Termin rozpoczęcia wykonania dzieła strony ustaliły na dzień 10 maja 2011 roku, a termin ukończenia dzieła na dzień 30 maja 2011 roku. Strony przewidziały wynagrodzenie w wysokości 4.000,00 zł brutto. Zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w wysokości 3640,00 zł netto.

W dniu 1 czerwca 2011 roku (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S. zawarła z J. L. umowę, zwaną umową o dzieło Nr (...). J. L. przyjął do wykonania dzieło polegające na zaplanowaniu, opracowaniu, zorganizowaniu: przygotowaniu imprez firmowych B. C., B. V., R. oraz opracowanie według własnego pomysłu ofert imprez firmowych jako propozycji dla klientów. Termin rozpoczęcia wykonania dzieła strony ustaliły na dzień 1 czerwca 2011 roku, a termin ukończenia dzieła na dzień 30 czerwca 2011 roku. Strony przewidziały wynagrodzenie w wysokości 4.000,00 zł brutto. Zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w wysokości 3640,00 zł netto.

W dniu 1 lipca 2011 roku (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S. zawarła z J. L. umowę, zwaną umową o dzieło Nr (...). W ramach zawartej umowy J. L. zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na zaplanowaniu, opracowaniu, zorganizowaniu i przygotowaniu Imprez firmowych T. oraz opracowaniu według własnego pomysłu ofert imprez firmowych jako propozycji dla klientów. Termin rozpoczęcia wykonania dzieła strony ustaliły na dzień 1 lipca 2011 roku, a termin ukończenia dzieła na dzień 31 lipca 2011 roku. Strony przewidziały wynagrodzenie w wysokości 4.000,00 zł brutto. Zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w wysokości 3640,00 zł netto.

W dniu 3 października 2011 roku (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S. zawarła z J. L. umowę, zwaną umową o dzieło Nr (...). J. L. zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na zaplanowaniu, opracowaniu, zorganizowaniu i przygotowaniu imprez firmowych M., (...), J. M. oraz opracowanie według własnego pomysłu ofert imprez firmowych jako propozycji dla klientów. Termin rozpoczęcia wykonania dzieła strony ustaliły na dzień 3 października 2011 roku, a termin ukończenia dzieła na dzień 24 października 2011 roku. Strony przewidziały wynagrodzenie w wysokości 3.000,00 zł brutto. Zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w wysokości 2730,00 zł netto.

W dniu 2 listopada 2011 roku (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S. zawarła z J. L. umowę, zwaną umową o dzieło Nr (...). Zainteresowany zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na zaplanowaniu, opracowaniu, zorganizowaniu i przygotowaniu imprez firmowych (...), B. C., L. oraz opracowaniu według własnego pomysłu ofert imprez firmowych jako propozycji dla klientów. Termin rozpoczęcia wykonania dzieła strony ustaliły na dzień 2 listopada 2011 roku, a termin ukończenia dzieła na dzień 28 listopada 2011 roku. Strony przewidziały wynagrodzenie w wysokości 5.055,00 zł brutto. Zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w wysokości 4600,00 zł netto.

W dniu 5 grudnia 2011 roku (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S. zawarła z J. L. umowę, zwaną umową o dzieło Nr (...). W ramach zawartej umowy zainteresowany zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na zaplanowaniu, opracowaniu, zorganizowaniu i przygotowaniu Imprez firmowych L., I. oraz opracowanie według własnego pomysłu ofert imprez firmowych jako propozycji dla klientów. Termin rozpoczęcia wykonania dzieła strony ustaliły na dzień 5 grudnia 2011 roku, a termin ukończenia dzieła na dzień 30 grudnia 2011 roku. Strony przewidziały wynagrodzenie w wysokości 4.000,00 zł brutto. Zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w wysokości 3640,00 zł netto.

Z tytułu powyższych umów płatnik nie dokonał zgłoszeń w/w zainteresowanego do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Zainteresowany zawarł umowy z odwołującym - (...) Sp. z o. o., nazwane umową o dzieło. W ramach tych umów J. L. przygotowywał oferty imprez firmowych dla konkretnych firm lub oferty imprez firmowych jako propozycji, następnie przedstawiał je prezesowi. Dostawał określone wytyczne dotyczące czasu i miejsca odbycia się imprezy, osoby prowadzącej imprezę. Otrzymywał zalecenia określające formę, temat oferty oraz elementy, które powinny obowiązkowo znaleźć się w ofercie. Przygotowana oferta miała formę prezentacji. Wytyczne otrzymywał od prezesa. Prezes oceniał przygotowaną ofertę pod względem zawarcia jego zaleceń i spełnienia jego oczekiwań. Wnioskodawca po złożeniu oferty dostawał umówione wynagrodzenie, było wypłacane pod koniec miesiąca. Wysokość wynagrodzenia została ustalona w umowie. Zainteresowany zawierał umowę o dzieło dla każdej przygotowywanej oferty imprezy firmowej na okres jednego miesiąca. J. L. w okresie 2007 - 2008 pracował u odwołującego się na

podstawie umowy o pracę na stanowisku asystent. Obecnie zainteresowany pracuje u odwołującego jako pracownik biurowy. Aktualnie oferty imprez firmowych przygotowuje prezes i wnioskodawczyni.

W tak ustalony, bezspornym stanie faktycznym Sąd Okręgowy poczynił następujące rozważania prawne:

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie jest bezzasadne. Sąd Okręgowy wskazał, że umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi. Prawidłowa kwalifikacja zawieranej umowy nie zawsze jednak jest sprawą prostą - szczególnie w odniesieniu do różnych form działań i prac w sferze kultury. Umowy o dzieło rodzą określone obowiązki z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych odnośnie naliczania i odprowadzania składek ubezpieczeniowych tylko wówczas, gdy są zawierane z własnymi pracownikami, zaś umowy zlecenia pociągają za sobą skutki ubezpieczeniowe bez względu na to, z kim są zawierane - z własnym pracownikiem czy z osobą z zewnątrz. Zatem jeśli dana umowa zostanie błędnie uznana nie za umowę o dzieło, ale za umowę zlecenia, to naliczenie w stosunku do niej składek na ZUS będzie niedozwolone, podobnie jak brak naliczenia składek w przypadku umowy zlecenia, która niewłaściwie została zakwalifikowana jako umowa o dzieło. Sąd Okręgowy podkreślił, że decydująca jest treść, a nie nazwa umowy. Aby prawidłowo ustalić, z jaką umową mamy w danym przypadku do czynienia, tzn. czy jest to umowa zlecenia, czy umowa o dzieło, należy kierować się jej treścią, zadaniem, jakie osoba zatrudniana ma do wykonania, czyli istotą obowiązków umownych, jakie osoba ta na siebie przyjmuje. Zatem przedmiotem sporu jest kwalifikacja prawna czynności wykonywanych w ramach zawartej umowy pomiędzy odwołującą a zainteresowanym, czego pochodną jest ustalenie obowiązku uiszczenia odpowiednich składek ubezpieczeniowych.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (t. j. Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585, ze zm.) wskazując, że osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. W myśl art. 12 ust. 1 w/w ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. (t. j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.) obowiązującej od dnia 1 października 2004 r. osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego. Na podstawie art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek - z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 627 kc wskazując, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. Zgodnie zaś z treścią art. 734 § 1 kc przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Przedmiotem tej umowy jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania). Z mocy art. 750 kc przepisy o zleceniu stosuje się odpowiednio do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami. Przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art.

750 k.c. Umowę o dzieło zalicza się do kategorii "umów rezultatu" i przeciwstawia umowie zlecenia - jako "umowie o staranne wykonanie usługi" . W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku, czego potwierdzeniem jest przytoczona przez Sąd pierwszej instancji linia orzecznicza Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych. Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy, zdaniem Sądu Okręgowego, należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony, i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Sąd Okręgowy podkreślił, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotem istotnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r. III AUr 357/93). Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta pomiędzy (...) Sp. z o.o. w S., a J. L. umowa jest umową starannego działania, bowiem na jej podstawie zlecający oczekiwał od zleceniobiorcy wykonywania pracy, opracowania i przygotowania imprezy firmowej dla konkretnej firmy oraz opracowania według własnego pomysłu ofert imprezowych jako propozycji dla klientów danej firmy. Sąd Okręgowy podkreślił, że cechą umowy dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym, a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Tymczasem w przedmiotowej sprawie sposób wykonywania czynności stanowiących przedmiot umowy był ściśle określony przez wnioskodawcę. Zainteresowany miał ściśle określony zakres obowiązków. Kolejną cechą umowy zlecenia jest to, że przyjmujący zlecenie musi w zasadzie wykonać czynność, do której się zobowiązał osobiście, powinien przy tym działać z należyłą starannością. Dopuszcza się możliwość wykonania zlecenia przez osobę trzecią - zastępcę. Powierzenie zlecenia osobie trzeciej jest możliwe wtedy, gdy to wynika z umowy, następuje po zawiadomieniu o tym fakcie dającego zlecenie, a przyjmujący zlecenie odpowiada za niewłaściwe działanie zastępcy, ale tylko na zasadzie winy w wyborze. Z zawartej pomiędzy stronami umowy nie wynika, że zleceniobiorca mógł powierzyć wykonywanie zlecenia osobie trzeciej bez zgody spółki. Tymczasem z regulacji kodeksowej umowy o dzieło wynika, że przyjmujący zamówienie nie ma, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle przeprowadzonych rozważań, umów zawartych pomiędzy odwołującym się płatnikiem, a zainteresowanym nie można uznać za umowy o dzieło, gdyż wykonywane przez zainteresowanego czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Takie też czynności były wykonywane przez J. L.. Treścią bowiem zobowiązania zainteresowanego nie był określony konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym w umowie warunkom, który podlegałby ocenie, lecz wykonywanie określonych czynności. Zainteresowany nie miał samodzielności w wykonaniu zleconej pracy, gdyż wykonywał ją zgodnie z instrukcją wnioskodawcy oraz wskazanym przez niego miejscu i czasie. Wykonywane przez zainteresowanego czynności w istocie nie miały charakteru czynności przynoszących

konkretny rezultat (dzieło), podlegający sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych i ewentualnej odpowiedzialności za te wady (art. 637KC - uprawnienia z tytułu rękojmi (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 roku, W CKN 152/00 OSNC2001/4/63).

Zdaniem Sądu Okręgowego czynności wykonywane przez zainteresowanego nie miały charakteru czynności przynoszących konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 KC - uprawnienia z tytułu rękojmi), były one w istocie realizowane w ramach umów starannego działania, mających charakter umów zlecenia, co rodzi obowiązek objęcia zainteresowanego ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym oraz zdrowotnym i wypadkowym z tytułu wykonywania umów zlecenia na rzecz spółki.

Konkludując Sąd Okręgowy stwierdził, że J. L. bezspornie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresach wskazanych w decyzji nadto ubezpieczony z tytułu zawartej ze skarżącą spółką umowy o świadczenie usług podlega także obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu w w/w okresach i na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie. Stosownie do wyników postępowania, na podstawie art. 98 kpc, Sąd Okręgowy obciążył odwołującą spółkę obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez organ rentowy w wysokości 2400 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349, ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła odwołująca spółka zaskarżając wyrok w całości i zarzucając: naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną, co stanowi naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. oraz naruszenie prawa materialnego:

- art. 65 § 1 i § 2 kodeksu cywilnego poprzez nie uwzględnienie okoliczności oraz zamiaru stron, które wystąpiły przy zawieraniu umów o dzieło

- art. 627 kodeksu cywilnego poprzez nie uwzględnianie postanowień przepisu stanowiącego, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia w związku z art.1 pkt.1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r o prawie autorskim i prawach pokrewnych ( t.j. Dz. U 2006.90.631 )

- art. 734 § 1 kodeksu cywilnego poprzez nieprawidłowe stwierdzenie, że umowy zawierane przez płatnika z J. L. mają charakter umowy zlecenia i w związku z tym stwierdzenie, że w stosunku do nich należy stosować przepisy art.6 ust.1 pkt 4 i art 12 ust.1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r ( t. j. Dz. U z 2009 r nr 205 poz. 1585 ze zm.) , a także art. 12 ust.1 wyżej wymienionej ustawy oraz art.66 ust.1 pkt 1 e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r ( t. j.Dz. U z 2008 r. nr 164 poz.1027 ze zm.).

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania płatnika poprzez zmianę decyzji w ten sposób, że zainteresowany nie podlegał ubezpieczeniom społecznym wskazanym w decyzji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania nadto o zasądzeniu na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem przepisu art. 233 § 1 kpc oraz naruszeniem art. 65 § 1 i § 2 kc, art. 635§ 1 kc, art. 734 § 1 kc. Wskazując na zarzut naruszenia art. 233 kpc skarżący wskazał, że ustalając stan faktyczny Sąd wadliwie ocenił dowody zgromadzone w sprawie. Ustalając stan faktyczny Sąd w sposób prawidłowy opisał umowy, które J. L. zawierał z (...) spółka z o.o. Sąd jednak wszystkie umowy potraktował jako jednakowe, nie różnicując ich zakresu i nie wdając się w ich szczegółowe postanowienia, a także nie przeprowadził ich analizy w powiązaniu z umowami zawartymi przez powoda z firmami, na rzecz których świadczył on usługi. Zdaniem apelującego Sąd popełnił błędy w ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na ostateczne orzeczenia. Sąd

nie zbadał i nie ocenił wkładu twórczego J. L. w dzieła przez niego przygotowane. Z załączonych do pisma procesowego z dnia 27 września 2013 r umów wynika, że każda impreza organizowana przez (...) miała inny scenariusz oraz inny kształt organizacyjny i artystyczny. Dzieła wykonane przez J. L. miały charakter kreatywny i wywierały decydujący wpływ na kształt imprez organizowanych przez F. i do tego faktu Sąd się nie odniósł. Podobnie było z prezentacjami dla klientów, które miały kształt zamkniętych dzieł - scenariuszy imprez, które F. kupowała wraz z prawami autorskimi od J. L..

Wskazując na zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 65 § 1 i § 2 kc skarżący wskazał, że w myśl art. 65 § 1 oświadczenie woli należy tak tłumaczyć jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Umowy o dzieło zawarte były z J. L. jako współtwórcą imprez estradowo rozrywkowych organizowanych przez (...). Scenarzysta, producent, bo takie w rzeczywistości funkcje pełnił przy realizacji imprez J. L. to ich współtwórca zgodnie ze zwyczajem panującym w tej gałęzi gospodarki. Także przygotowanie prezentacji, która ma charakter autorski wypełnia zgodnie z zasadami współżycia społecznego oraz zwyczajami przygotowanie dzieła, z którym wiąże się z powstaniem praw autorskich. Sąd nie odniósł się do rozważań zawartych w odwołaniu od decyzji ZUS. W myśl art.65 § 2 w umowach należy badać, jaki zgodny był zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, które ZUS przyjął jako podstawę kontroli. To rozłożenie akcentów oznacza, że argumenty językowe (gramatyczne, semantyczne) mają drugorzędne i ustępujące argumentom, odnoszącym się do woli stron, ich zamiarów i celów.

Podnosząc zarzut naruszenia art. 627 § 1 kc w związku z art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r o prawie autorskim i prawach pokrewnych apelujący wskazał, że zgodnie z art. 627 § 1 przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Jako dzieło można potraktować każde dobro materialne lub niematerialne powstałe w wyniku pracy umiejętności przyjmującego zlecenie. Dzieło może polegać na stworzeniu nowego dobra lub na przetworzeniu lub obróbce dobra już istniejącego. Apelujący podniósł, że dzieło powinno mieć pewien zindywidualizowany charakter, skoro jest wykonywane na podstawie indywidualnego zamówienia. Istotą dzieła jest zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia oznaczonego rezultatu. Jeżeli z umowy wynika, że przyjmujący zamówienie nie zobowiązał się do osiągnięcia oznaczonego, konkretnego rezultatu, a jedynie do starannego wykonania określonych czynności w celu osiągnięcia tego rezultatu, umowy takiej nie można uznać za umowę o dzieło, lecz jest ona umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (art. 750 kodeksu cywilnego) wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93, OSAiSN 1994 r. nr 6 poz. 49. Granica ta może być czasami nieostra. Jako na ważne kryterium pozwalające odróżnić umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług wskazuje się nadto na to, czy uzyskany w wyniku wykonania umowy rezultat może być zbadany pod kątem istnienia wad fizycznych (zobacz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/2000, OSNC2001 r. nr 4 poz. 63). Wykonywane przez J. L. na podstawie umów o dzieło prace miały charakter indywidualny, wykonane były na potrzeby konkretnych imprez. Zaplanowanie, opracowanie, zorganizowanie i przygotowanie miały dla każdej firmy charakter indywidualny, a ich ostatecznym efektem było prawidłowe i atrakcyjne odbycie eventu. Także charakter indywidualny miały oferty przygotowywane przez J. L.. Prace wykonywane w ramach umów o dzieło miały charakter utworów określonych w art.1 pkt.1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Utwór (określany również jako dzieło) jest dobrem prawnym stanowiącym przedmiot niematerialny; a zatem nie będącym rzeczą. Utwory istnieją niezależnie od rzeczy (przedmiotów materialnych), na których zostały utrwalone i które pomagają w ich poznaniu. Dzieło, aby mogło zostać przedstawione szerszemu kręgowi odbiorców, musi najczęściej zostać utrwalone na jakimś przedmiocie materialnym (np. papierze), który umożliwi jego percepcję. Powszechnie przyjmuje się, że aby wytwór niematerialny można było zakwalifikować jako utwór powinien on spełniać łącznie następujące przesłanki: stanowić rezultat pracy człowieka (twórcy), stanowić przejaw działalności twórczej, mieć indywidualny charakter. Tak więc utworem jest tylko taki wytwór intelektu człowieka, który jest rezultatem działalności o charakterze twórczym (kreatywnym). Cechę tę często określa się mianem "oryginalności", która zrealizowana jest wówczas, gdy istnieje subiektywnie nowy wytwór intelektu. Twórczość jest kreowaniem czegoś niepowtarzalnego, niebanalnego. Nie jest bowiem wprost uzależniona od wkładu pracy oraz wysiłku fizycznego lub umysłowego zaangażowanego w procesie powstawania dzieła. Nie mają znaczenia okoliczności, takie jak: a) naukowa czy artystyczna wartość



(poziom) dzieła, jego zdolność zaspokajania określonej potrzeby, b) przeznaczenie dzieła (nastawienie na zaspokajanie potrzeb estetycznych, użytkowych, związanych z rozwojem nauki). Ochronie podlegają zatem także złe i "szmirowate" powieści, "tandetne" obrazy, ewidentnie fałszywe rozprawy naukowe. SN z dnia 30 maja 1972 r., " CR 137/72, w którym stwierdzono, że "z ochrony prawa autorskiego korzysta utrwalony w jakiegokolwiek postaci wytwór indywidualnej myśli człowieka, niezależnie od wartości, jaką obiektywnie reprezentuje" (por. też orz. SN z dnia 21 czerwca 1968 r., I CR206/68, OSNCP1969, z. S, poz. 94; orz. SN z dnia 5 marca 1971 r., CR 593/70, OSNCP 1971, z. 12, poz. 212). Niewątpliwie jednak wysoka wartość artystyczna utworu jest przesłanką wskazującą na istnienie w nim cechy indywidualności. c) sposób wyrażenia dzieła (np. za pomocą słów, dźwięków, obrazów) W polskim orzecznictwie sądowym uznano za przedmiot prawa autorskiego m. in.: kolekcję afiszy lub ogłoszeń, katalogi, rozkłady kolejowe, książki kucharskie, wzory i formularze (orz. SN z dnia 8 listopada 1932 r., " K 1092/32), formularz raportu dziennego dla użytku rolnictwa (orz. SN z dnia 21 marca 1938 r., " C 2531/37), informator o porcie (orz. SN z dnia 27 marca 1965 r., I CR39/65), instrukcję obsługi maszyny (orz. SN z dnia 25 kwietnia 1969 r., I CR76/69), nagrobek (orz. SN z dnia 5 marca 1971 r. " CR 686/70), instrukcję bhp (orz. SN z dnia 23 lipca 1971 r., " CR 244/71), kompozycję z kwiatów (orz. SN z dnia 25 kwietnia 1973 r., I eR 91/73). Prace wykonane przez J. L. miały charakter utworu, były rezultatem pracy człowieka i stanowiły przejaw działalności twórczej i miały indywidualny charakter . Skarżący podkreślił, że J. L. tworzył dla każdej imprezy, bądź dla każdej oferty nowe utwory w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Umowy o dzieło zawierane pomiędzy J. L. a (...) były wykonywane przez J. L. samodzielnie i nie podlegały przy ich wykonaniu kierownictwu zamawiającego. Zgłaszając swoje uwagi (...) korzystał z postanowień art. 635 i 636 kc . W toku wykonywania dzieła przyjmujący zamówienie nie jest związany poleceniami zamawiającego. Nie oznacza to, że na etapie wykonywania dzieła przyjmujący zamówienie pozostaje poza jakąkolwiek kontrolą zamawiającego. Przepisy kodeksu cywilnego przyznają bowiem zamawiającemu określone uprawnienia do kontrolowania przyjmującego zamówienie, udzielając jednocześnie pewnych środków wpływania na niego, w szczególności poprzez możliwość odstąpienia od umowy. Zamawiający miał prawo określić zakres dzieła, a także żądać usunięcia ewentualnych wad w wykonanym dziele.

Cytując treść art. 734 § 1 k.c. skarżący podniósł, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Przedmiotem umowy zlecenia jest zawsze wykonanie przez zleceniobiorcę dla zleceniodawcy określonej czynności. Do obowiązków zleceniobiorcy należy działanie z należytą starannością, lub starannością określoną w indywidualnej umowie między stronami. Umowa zlecenia jest umową starannego działania, na zleceniobiorcy ciąży więc obowiązek starannego wykonywania swoich obowiązków zgodnie z umową i przepisami prawa. Zleceniobiorca nie odpowiada więc za brak osiągnięcia konkretnego celu. W przypadku J. L., który był odpowiedzialny za końcowy efekt wykonywanych przez siebie dzieł przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy zlecenia nie mają zastosowania. Wadliwość zastosowania art. 734 § 1 kc powoduje brak podstaw do realizacji wobec powoda przepisów art.6 ust.1 pkt 4 i art 12 ust.1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r ( tekst jednolity Dz. U z 2009 r nr 205 poz. 1585 ze zm.) , a także art. 12 ust.1 wyżej wymienionej ustawy oraz art.66 ust.1 pkt 1 e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r ( tekst jednolity Dz. U z 2008 r. nr 164 poz.1027 ze zm.).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadniona i podlegała oddaleniu.

Apelacja najpierw stawia zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art.233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną. Tak sformułowany zarzut apelacji i użyte w jej uzasadnieniu argumenty nie mogły wywrzeć zamierzonego przez skarżącego skutku w postaci korekty zaskarżonego wyroku w kierunku wskazanym przez apelującego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom apelacji ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. Ustalenia te Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje za własne. Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia przepisów postępowania, Sąd Apelacyjny nie

znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu skarżącego wskazującego na dowolną interpretację zebranego materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o zebrany w toku postępowania materiał dowodowy. Zarzut tak sformułowany jest bezzasadny w badanej sprawie. Nie można mówić o przekroczeniu przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy - wbrew twierdzeniom apelacji przekonywująco uzasadnił przyczyny, dla których uznał, że umów zawartych pomiędzy odwołującym się płatnikiem, a zainteresowanym nie można uznać za umowy o dzieło wskazując i argumentując prawidłowo, że wykonywane przez zainteresowanego czynności były charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług nadto miały charakter czynności powtarzalnych.

Co do zasady Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Po tych ogólnych rozważaniach co do reguł oceny dowodów przechodząc do zarzutu apelującego stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy poprawnie zebrał i rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów tj. zawartych umów. Zarzut apelacji tak sformułowany jest bezzasadny w badanej sprawie. Sąd Okręgowy gromadząc i oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uchybił zasadom procedury cywilnej. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd ten dokonał, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnie określił ich konsekwencje prawne stwierdzając, iż nie zaistniały podstawy do uwzględnienia odwołania. Stanowisko to Sąd Apelacyjny ocenia jako trafne i przyjmuje za własne. Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno przede wszystkim zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: przedstawienie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Musi tu być wskazany tok rozumowania sądu i to w taki sposób, żeby można było skontrolować słuszność tego rozumowania i jego zgodność z materiałem dowodowym. Powinno ono zawierać wyjaśnienie podstawy prawnej zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa i wskazywać dlaczego dany pogląd prawny uznaje za trafny i z jakich powodów, a dlaczego odrzucił inne możliwości zakwalifikowania danego stanu faktycznego w odniesieniu do innego przepisu albo przepisów. Uzasadnienie wyroku ma dać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok został wydany. W ocenie Sądu Apelacyjnego treść uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wskazuje, iż wyżej przedstawione wymogi pozwalające uznać zapadłe orzeczenie za odpowiadające prawu w kontekście podstawy faktycznej roszczenia, w przedmiotowej sprawie zostały spełnione. Apelacja płatnika sprowadza się praktycznie do samej polemiki ze stanowiskiem zajętym przez Sąd pierwszej instancji, nie wskazując na nowe okoliczności, czy też argumenty. Wobec powyższego nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia apelującego, że Sąd pierwszej instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów.

Analiza zarzutów apelacji prowadzi do przekonania, że pomimo zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego, apelujący w istocie nie kwestionuje podstawy faktycznej rozstrzygnięcia - poza nieścisłościami wskazanymi w uzasadnieniu apelacji co do tego, iż Sąd nie zbadał i nie ocenił wkładu twórczego J. L. w dzieła przez niego przygotowane - to jest rodzaju wykonywanych przez zainteresowanego prac, lecz dokonana przez Sąd I instancji ocenę prawną poprzez zakwalifikowanie objętej decyzją umów pomiędzy płatnikiem a J. L. jako umów o świadczenie usług, zamiast - o co wnosił płatnik - jako umów o dzieło. Samo zaś subiektywne przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd orzekający, mocy poszczególnych dowodów, zmierzające do narzucenia sądowi akceptacji stanowiska prezentowanego przez stronę, nie może przesądzać o zasadności zarzutu naruszenia regulacji procesowych, w szczególności art. 233 k.p.c. Powyższy zarzut staje się skuteczny tylko wówczas, gdy strona wykaże argumentami

natury jurystycznej, konkretnie, które z zasad swobodnej oceny dowodów naruszył sąd orzekający. Istotą orzekania jest bowiem zachowanie zasad logiki, samodzielności, niezależności w ustaleniu i wyciągnięciu wniosków istotnych z punktu widzenia prawa materialnego, nie zaś eksponowanych przez strony, a tej Sąd Okręgowy nie przekroczył. Wbrew twierdzeniom apelacji prawidłowo wyjaśnione zostały wszystkie istotne okoliczności sprawy w granicach swobodnej sędziowskiej oceny dowodów. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd pierwszej instancji oceniając zgromadzony materiał dowodowy i rozstrzygając w sprawie nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c., ustalił wszystkie istotne okoliczności sprawy, dokonał wyczerpującej oceny całości dowodów, w graniach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, a zarzuty skarżącego mają charakter jedynie polemiczny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego umów zawartych między odwołującym się płatnikiem a zainteresowanym nie można uznać za umowy o dzieło.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż rzeczywistą wolą stron umów było świadczenie usług a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik ale określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań zainteresowane były rozliczane.

Wobec treści podniesionych w apelacji zarzutów, za Sądem I instancji, należy podkreślić, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami" oraz osobami z nimi współpracującymi. Podzielając zatem zasadniczo niesporne w tej mierze ustalenia faktyczne co do czynności wykonywanych przez zainteresowanego, treści łączących go z płatnikiem umów, Sąd Apelacyjny uznał, że bez wątplenia zainteresowany J. L. nie wykonywał pracy, na podstawie umów o dzieło. Wykonywane przez niego czynności charakterystyczne są dla umowy o świadczenie usług, a tym samym cytowany wyżej przepis znajduje do niego zastosowanie. Sąd Okręgowy trafnie przy tym wykazał, na czym polega istotna różnica pomiędzy umową o dzieło a umową zlecenia, której regulacje stosować należy odpowiednio przy umowie o świadczenie usług. Jak stanowi art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy o dzieło jest wykonanie dzieła, będącego osiągnięciem określonego z góry przez strony rezultatu. Rezultat ten może być materialny lub niematerialny, ucieleśniony (utrwalony) lub nieucieleśniony (nieutrwalony). Elementami przedmiotowo istotnymi tej umowy są: określenie dzieła do wykonania, którego zobowiązany jest przyjmujący zamówienia, a także wynagrodzenie (art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c.) do zapłaty którego zobowiązany jest zamawiający. Mając na uwadze powyższe zważyć przede wszystkim należy, że nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla określenia jej charakteru, który ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c. Przepis ten stanowi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z treści przytoczonego przepisu wynika, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00, lex nr 560567). Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, lex nr 470956). O charakterze umowy decyduje zatem jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania.

Konsekwentnie przyjęć należy, że nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego np. umowy o świadczenie usług. Sama terminologia, jaką posługiwały się strony w spornych umowach, określonych jako "umowa o dzieło", jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza bowiem o jej rodzaju. Jeśli zatem tytuł nie odpowiada istocie umowy, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego

wykonywania. Skoro zaś dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. W systemie ubezpieczeń społecznych nie są rzadkie przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym. System ubezpieczeń społecznych ma charakter powszechny, co nie pozwala przyjąć, że obowiązkowo ubezpieczeniom nie podlega działalność zarobkowa polegająca na świadczeniu usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Elastyczność reguły z art. 750 k.c. a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które do tej reguły nawiązuje, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów zbliżonych do typowej umowy zlecenia. Gdyby uznać, że w sytuacji takiej jak w rozpoznawanej sprawie strony łączyły umowy o dzieło, to wówczas funkcja regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych byłaby bezprzedmiotowa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarte przez strony umowy faktycznie charakteryzowały się w przeważającym stopniu cechami umowy o świadczenie usług, nie zaś - wbrew ich nazwie - umową o dzieło. Wyróżnikiem takiej oceny stała się zwłaszcza niemożność zakwalifikowania rezultatu pracy zainteresowanego jako dzieła, co stanowi podstawowe kryterium kwalifikacji umowy na podstawie art. 627 k.c. i to wbrew stanowisku apelującego w tym zakresie, Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), w myśl której strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Zasada swobody umów nie oznacza jednak dowolności w kreowaniu stosunków prawnych bowiem przywołany powyżej przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się zwłaszcza naturze danego stosunku prawnego i ustawie. O tym jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają zatem warunki na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym w art. 353<sup>1</sup> k.c.

Podkreślenia wymaga fakt, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, tj. dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Przyjąć należy, że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza czy też techniczna składa się na określoną całość i jest jej integralnym elementem. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie czynności powtarzalnych. Natomiast, to co charakterystyczne jest dla umowy o świadczenie usług, to obowiązek starannego działania - starannego wykonywania umówionych czynności. Przy kwalifikacji konkretnej umowy należy więc badać w pierwszej kolejności - czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła - polega na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialną, ale ucieleśnioną na jakimś nośniku. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest również możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Mając na uwadze treści postanowień umów łączących płatnika z J. L. zdaniem Sądu Apelacyjnego nie może budzić żadnych wątpliwości, że zawierane umowy wykazywały w przeważającym stopniu cechy umowy o świadczenie usług, nie zaś umowy o dzieło. Z ich treści nie wynika, aby płatnik z góry umawiał się z zainteresowanym na wykonanie określonego przedmiotu. Trudno przyjąć, jak twierdzi apelacja, że czynności wykonywane przez

J. L. stanowiły przedmiot prawa autorskiego, ponieważ były przejawem działalności twórczej o indywidualnym charakterze (utworem). Bezsprzecznie przedmiotem umów z zainteresowanym było przygotowywanie ofert imprez okolicznościowych dla konkretnych firm lub oferty imprez firmowych jako propozycji. Przygotowane oferty przedstawiane były prezesowi, który je akceptował i wydawał określone wytyczne dotyczące czasu i miejsca odbycia się imprezy, osoby prowadzącej imprezę. J. L. uzyskiwał dyrektywy określające formę, temat oferty oraz elementy, które powinny obowiązkowo znaleźć się w danej ofercie, która miała formę prezentacji. Wytyczne te otrzymywał od prezesa, który oceniał przygotowaną ofertę pod względem wykonania jego zaleceń i oczekiwań. Ubezpieczony otrzymywał wynagrodzenie, było wypłacane pod koniec miesiąca. J. L. zawierał umowę o dzieło dla każdej przygotowywanej oferty imprezy firmowej na okres jednego miesiąca. Wcześniej – co trafnie podkreśla Sąd Okręgowy - J. L. pracował u odwołującego na podstawie umowy o pracę na stanowisku asystent zaś obecnie pracuje u odwołującego jako pracownik biurowy. Nie bez znaczenia nadto pozostaje okoliczność, iż czynności wykonywane w ramach zawieranych umów miały charakter czynności powtarzalnych. Zatem rezultat pracy zainteresowanego i to wbrew stanowisku apelującego, nie miał charakteru zindywidualizowanego, niewątpliwie więc sprzeciwiał się naturze umowy o dzieło. Jego czynności nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w umowie, a jedynie planowanie, opracowanie, zorganizowanie i przygotowanie ofert imprez firmowych oraz opracowanie pomysłu imprez firmowych jako propozycji dla kolejnych klientów. Firma związana jest z branżą rozrywkową i zajmuje się organizacją imprez okolicznościowych i firmowych. Prace ubezpieczonego były wykonywane etapami, zakończenie dzieła przez zainteresowanego nie oznaczało, że całe dzieło zostało wykonane, albowiem inna część w tym czasie była wykonywana przez inną osobę. Praca zainteresowanego była więc to pracą pozbawioną jakiegokolwiek innowacyjnej myśli, elementu własnej twórczości, co jest cechą wyróżniającą umowę o dzieło. Przede wszystkim zaś wytwór pracy nie został przez strony wyraźnie określony w umowie, co w świetle przedstawionych powyżej rozważań jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Czynności te jakkolwiek miały prowadzić do rezultatu w postaci wykonania imprezy, w żadnym razie nie są charakterystyczne dla umowy o dzieło, bowiem wynikają one z pewnych powtarzalnych prac, nie wymagających cech indywidualizacji, a raczej staranności działania.

Zawarte pomiędzy stronami umowy nie przewidywały zatem określonego rezultatu, w postaci zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Umówiona praca sprowadzała się do wykonywania czynności powtarzalnych ściśle i zgodnie z poleceniem płatnika.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że celem zawartej umowy było staranne wykonanie określonych prac, które w ostatecznym rozrachunku miały przyczynić się do finalnego efektu, w postaci zorganizowania imprezy firmowej. Jak to jednak wynika z treści analizowanych umów w chwili ich zawierania zainteresowany nie zobowiązywał się do wykonania jakiegoś ściśle określonego dzieła. W dacie podpisania umowy strony nie uzgodniły produktu finalnego (nie określiły dzieła), określiły jedynie rodzaj czynności i czas przez jaki miały te czynności trwać, oraz wysokość wynagrodzenia.

Reasumując, na podstawie niespornych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy nie naruszył zatem prawa materialnego uznając, że strony tj. płatnika oraz zainteresowanych nie łączyły umowy o dzieło. Sąd pierwszej instancji prawidłowo wywiódł taki wniosek dokonując trafnej interpretacji art. 627 k.c. oraz o przepisów dotyczących umowy zlecenia i umów o świadczenie usług.

Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. W wypadku tej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia. Wykonywanie dzieła, zatem osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu co do zasady łączyć należy z konkretnymi cechami wykonawcy. Dzieło winno mieć charakter indywidualny i trwały. Osoba przyjmująca dzieło do wykonania nie podejmuje się więc wykonywania określonych czynności - jak to miało miejsce w przypadku zainteresowanego - ale zobowiązuje się uzyskać konkretny rezultat czy to materialny, czy też niematerialny. W sprawie

tej płatnikowi zależało na starannym wykonaniu pewnych czynności, nie zaś na uzyskaniu zindywidualizowanego wytworu.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że pomiędzy odwołującą spółką a zainteresowanym doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług i ten stosunek prawny uzasadniał objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, co w konsekwencji wymagało określenia podstawy wymiaru składek na w/w obowiązkowe ubezpieczenia społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację płatnika oddalił jako bezzasadną. O kosztach za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 5, § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349, ze zm.).